

Sygn. akt: I C 538/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko TUZ Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 170.000 (sto siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 10.091,62 zł (dziesięć tysięcy dziewięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów procesu,

III. nakazuje zwrócić powodowi R. M. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 125,38 zł (sto dwadzieścia pięć złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem niewykorzystanej części zaliczki poz. (...),

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego TUZ Towarzystwo (...)

w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 6.500 (sześć tysięcy pięćset) złotych tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sędzia R. K.

Sygn. akt I C 538/16

UZASADNIENIE

W dniu 31 sierpnia 2016 r. powód R. M. wniósł przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W. pozew o zapłatę: kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia naruszenie dóbr osobistych wywołanych śmiercią córki; kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia naruszenie dóbr osobistych wywołanych śmiercią partnerki życiowej, z odsetkami za opóźnienie w obu przypadkach od 30 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Argumentując swoje stanowisko, wskazał, że 18 kwietnia 2007 r. doszło do zderzenia dwóch pojazdów, w wyniku którego śmierć poniosła czteromiesięczna córka powoda i jego partnerka życiowa. Powód był związany emocjonalnie ze swoją towarzyszką życia. Tworzyli nieformalny związek na 4 lata przed śmiercią, a razem zamieszkali na 3 lata od tego dnia, planowali zawrzeć związek małżeński. Pozwany w

toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć każdej z wymienionych osób.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia jako wygórowanego i niewspółmiernego do charakteru doznanej krzywdy, a nadto nieudowodnionego. W ocenie strony pozwanej, dotychczas wypłacone zadośćuczynienie rekompensuje krzywdę wyrządzoną 10 lat temu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2007 r. prowadzący samochód marki V. (...), C. S., będąc w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości do istniejących warunków drogowych i stracił panowanie nad samochodem, a następnie zjechał na przeciwległy pas ruchu. W wyniku takiego działania spowodował wypadek, wskutek którego jadące z naprzeciwka samochodem R. (...): kierująca M. P. i trzymiesięczna W. M. (1), będąca córką M. P. i powoda, zginęły na miejscu. Przeżyła jedynie matka M. P., która z nimi podróżowała. Za powyższe przestępstwo sprawca wypadku został prawomocnie skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności z orzeczeniem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze.

(bezsporne, potwierdzone odpisem wyroku w sprawie SR w (...) (...) k. 146-151, wyrok SO w (...) w sprawie (...) k. 161-166, akt zgonu k. 133)

Powód z M. P. znali się od dzieciństwa. Na początku 2000 r. zaczęli tworzyć nieformalny związek. Razem pracowali w cukierni (...). Tworzyli dobry związek partnerski. Początkowo mieszkali w domu rodzinnym powoda. Mieli do własnej dyspozycji pokój. Następnie matka powoda przekazała mu w 2006/2007 r. pół domu z wspólnym wejściem. Powód razem z partnerką remontowali tę część domu. Część sprzętu gospodarstwa domowego kupiła im matka powoda. W czasie prac wykończeniowych para mieszkała w domu rodzinnym M. P. z jej rodzicami. Z tego nieformalnego związku w 2007 r. przyszła na świat córka powoda – W.. Powód cieszył się z narodzin córki. Wspólnie zorganizowali chrzciny W.. Powód z narzeczoną M. P. planowali sformalizować swój związek w okresie letnim 2007 r. Powód dbał o dziecko.

(dowód: zeznania świadka B. M. k. 117v-118, zeznania świadka J. M. (1) k. 118v, zeznania świadka J. M. (2) k. 118v-119, zeznania świadka K. Z. k. 137v, zeznania powoda k. 138)

O wypadku powoda poinformowała siostra zmarłej partnerki. Od razu pojechał na miejsce zdarzenia. Był zrozpaczony widokiem martwych bliskich mu osób. Pomagał nieść ciało partnerki. Był również zły na siebie, że tego dnia zabrał większy, bezpieczniejszy samochód, a partnerce pozostawił mniejszy, ponieważ w przeciwnym razie może ocalałyby z wypadku. W chwili wypadku powód czuł złość, smutek, żal, rozpacz i gniew na sprawcę. Czas, kiedy doszło do wypadku, nastąpił kilka dni przed świątami Wielkiej Nocy. Powód wraz z rodziną swoją i narzeczonej spędził święta w domu rodzinnym M. P.. Przy pomocy swojej matki B. M. i matki zmarłej M. zorganizował uroczystość pożegnalną. M. z córką zostały pochowane w jednym grobie. Po pogrzebie powód zamieszkał u mamy M. P., ponieważ przedmioty w jego domu wywoływały wspomnienia. Zasympiał, kładąc obok siebie koszulę zmarłej partnerki. Mieszkał tam przez pół roku. Do pracy wrócił po tygodni. Po pracy remontował ich dom. Codziennie jeździł na cmentarz przez pół roku. W przeżywaniu żałoby pomagała mu rozmowa z księdzem, umożliwiała mu zrozumieć i zaakceptować utratę bliskich osób. Powód zdecydował się oddać wszystkie rzeczy narzeczonej i córki do kościoła. Wtedy też postanowił wrócić do domu, w którym wspólnie zamieszkiwał ze swoją rodziną. Następowo to stopniowo, początkowo tylko na noclegi, a potem już pobyt na stałe. Po śmierci partnerki i córki powód odbył konsultacje psychologiczne. Nie miał objawów depresyjnych, występowały u niego mechanizmy obronne adekwatne do etapu procesu żałoby. Przez cały czas powód otrzymywał duże wsparcie ze strony własnej rodziny i rodziny zmarłej partnerki. Nie wymagał profesjonalnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Trzy lata po śmierci M. P.

i córki W. założył nową rodzinę. Ożenił się i ze związku małżeńskiego z J. M. (2) urodziło mu się dwoje dzieci. Córka ma lat 4, syn 7. Nadal w jego domu są zdjęcia zmarłych. W portfelu też nosi ich zdjęcia. Aktualnie nowa rodzina odwiedza grób M. P. i W. M. (2). Powód odczuwa lęk o swoje dzieci i żonę, strach przed ich utratą. Cały czas myśli, aby im

się nic nie stało. Zdarzało się, że nawet po założeniu nowej rodziny, płakał z powodu tęsknoty za M. P. i córką W.. Z opinii psychologiczno-psychiatrycznej wynika, że po stracie partnerki i córki wystąpiła u powoda żaloba. Początkowo powodowi towarzyszył szok i niedowierzanie. Potem pojawiły się lęk, niepokój, obniżony nastrój i spadek aktywności. Następnie pojawiła się akceptacja sytuacji, pozwalająca pamiętać, lecz z mniejszą siłą, o bolesnym wydarzeniu. Powód posiada sprawne mechanizmy obronne umożliwiające mu przystosowanie się do trudnych sytuacji, dobrze radzi sobie ze stresem. Powód po przeżytym okresie żaloby ponownie zaangażował się budowanie nowych relacji z ludźmi. Proces żaloby został zakończony. W dalszym ciągu tęskni za osobami, które utracił. W stanie psychicznym powoda nie było głębokiej izolacji społecznej, patologicznej identyfikacji ze zmarłymi czy innymi objawami ciężkiej depresji. Na żadnym etapie żaloby stan powoda nie wymagał interwencji psychiatrycznej. U powoda żaloba ustąpiła w sposób naturalny, bez następstw dla jego stanu psychicznego.

(dowód: zeznania świadka B. M. k. 117v-118, zeznania świadka J. M. (1) k. 118v, zeznania świadka J. M. (2) k. 118v-119, zeznania świadka K. Z. k. 137v, zeznania powoda k. 138, wspólna opinia biegłej psycholog T. G. i psychiatry M. Ł. k. 167-171)

W 2008 r. powód wystąpił do Sądu z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.. Wyrokiem Sąd Rejonowy w (...) w sprawie (...) z 13 stycznia 2009 r. zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 50.201,30 zł z odsetkami. W postępowaniu tym pozwane Towarzystwo nie kwestionowało swojej odpowiedzialności co do zasady. Od powyższego wyroku apelację składał pozwany, zaskarżając wysokość przyznanego odszkodowania. Wyrokiem w sprawie (...) Sąd Okręgowy w (...) oddalił apelację. Wyrok uprawomocnił się.

(dowód: wyrok i uzasadnienie SR w (...) k.146-151, w szczególności k. 149, wyrok i uzasadnienie SO w (...) w sprawie (...) k. 161-166)

Pismami z 23 marca 2016 r. powód zgłosił szkodę w zakresie zadośćuczynienia po śmierci córki W. M. (3) i partnerki M. P.. Decyzjami z 6 czerwca 2016 r. pozwany uznał zasadę odpowiedzialności i wypłacił na rzecz powoda dwie kwoty po 15.000 zł. (bezsporne, a nadto pisma k. 127, 128-130, akta szkody)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskich mu osób łącznie 30.000 zł. Spór sprowadzał się do wysokości należnego powodowi świadczenia w związku ze śmiercią córki i partnerki życiowej.

W pierwszej kolejności należało zastanowić się nad podstawą prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej mającą miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i czy podstawą żądanie może być przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (m.in. uchwały z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

wyroku z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 §4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 §4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. W piśmiennictwie wskazuje się również, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną (suma odpowiednia) pozostawiają je uznaniu sądów. Jednak judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień, czas i intensywność trwania cierpień psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo (wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/2004, LexPolonica nr 1538848).

Należy więc przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia znowelizowanego przepisu art. 446 k.c., tj. przed 3 sierpnia 2008 r. Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Tym samym ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłymi istniała, zawsze spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć M. P. i W. M. (3) w dniu 18 kwietnia 2007 r. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłymi, utraty możliwości radowania się obecnością dziecka, obserwowania etapów jego życia, niemożność przeżywania rodzicielskiej troski oraz opieki nad córką, zerwanie szczególnej więzi rodzica z dzieckiem, a w dalszej perspektywie prawa do opieki i pomocy w przyszłości ze strony córki i partnerki.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powoda, którym jako spójnym i wzajemnie się uzupełniającym dał wiarę. Wypowiedzi świadków B. M., J. M. (1), J. M. (2) i K. Z. przedstawiały

występowanie pozytywnej i silnej więzi ze zmarłymi. Obraz ten nie został podważony przez stronę pozwaną w toku niniejszego postępowania.

Z zeznań świadków i powoda wynika, że powód tworzył ze M. P. i W. M. (3) zgodną i kochającą się rodzinę. Rodzina wspólnie spędzała święta i uroczystości rodzinne. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodowych podstaw dla uznania, iż relacje te miały przybierać inny, negatywny bądź obojętny charakter, a w rodzinie powoda miały miejsce nieprawidłowości, które mogłyby świadczyć o zerwaniu lub nieistnieniu więzi emocjonalnej między jej członkami. Wprawdzie córka powoda poniosła śmierć w wieku trzech miesięcy, ale okoliczność ta w żaden sposób nie może świadczyć o braku uczucia ojca do córki i odczuwanego bólu po jej stracie.

Powód z partnerką i córką mieszkali razem. Urządzali dom. Powód cieszył się z narodzin córki i aktywnie uczestniczył w jej pielęgnowaniu. (...) pozostawali w dobrych relacjach z rodzinami każdego z nich. Chrzcziny córki powoda odbyły się w domu rodziny M. P. w obecności członków rodziny powoda i jego partnerki. Para od wielu lat była w nieformalnym związku. Mieli wspólne plany, które realizowali jak na przykład remont domu. Planowali ślub na kilka miesięcy przed nieszczęśliwym zdarzeniem. Byli zgodną i kochającą się parą. Zeznania świadków i powoda korespondują z opinią psychologa i psychiatry. W opinii wskazano, że powód w sposób naturalny przeszedł proces żałoby. Towarzyszyło mu poczucie szoku, niedowierzania, złości. Następnie pojawiały się różnorodne emocje jak lęk, niepokój, obniżony nastrój, spadek aktywności. W dalszej kolejności następowało powolna akceptacja zaistniałego stanu rzeczy i godzenie się z brakiem u swojego boku ukochanych osób. Nie świadczy to o zapomnieniu, lecz o wspominaniu bez trudnych emocji.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała okoliczności, że nastąpiło przedwczesne zerwanie więzi emocjonalnej z córką. Utrata W. wywołała u powoda ogromne cierpienie, poczucie osamotnienia i krzywdy. Nagła i niespodziewana śmierć, doświadczenie smutku i strata, nieobecność córeczki niewątpliwie będą powodowi zawsze towarzyszyć i to doświadczenie należy uznać za trudne.

W sprawach dotyczących zadośćuczynienia na rzecz rodzica po śmierci dziecka należy więc wziąć pod uwagę w szczególności okoliczności zerwania więzi rodzica z dzieckiem, w tym nagłość i brutalność zerwania tej więzi, utratę prawa rodzica do wychowywania, obserwacji kolejnych etapów życia własnego dziecka, stan psychiczny rodzica po zdarzeniu, pozbawienie możliwości radowania się z dzieckiem, przyglądania się jego sukcesom, wsparcia w ponoszonych przez niego porażkach, obserwowania jego dorosłości i samodzielności dziecka, podjęcia przez nie pracy.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Niewątpliwie śmierć córeczki była dla powoda szokiem. Nagła i nieoczekiwana śmierć córki był związana ze cierpieniem. Śmierć trzymiesięcznego dziecka potęgowała równoczesna śmierć jej matki, a towarzyszący życiu powoda. Po tym zdarzeniu nie mógł początkowo wrócić do domu, w którym przebywała W.. Zamieszkał w domu rodzinnym swojej partnerki i codziennie po pracy odwiedzał grób córki i partnerki. Czuł się odpowiedzialny za wypadek, gdyż tego dnia zabrał większy samochód do pracy. Uważał, że gdyby tego nie zrobił córka i partnerka nadal by żyły. Do tej pory nie pogodził się z ich śmiercią. Nadal przechowuje pamiątki po córce i partnerce. Ich zdjęcie nosi w portfelu. Co istotne z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zmarła M. P. była towarzyszką życia powoda. Znali się bardzo długo i tworzyli związek oparty na miłości. Nie ma też żadnych podstaw, aby twierdzić, że nie byli zgodną parą.

Uczucie cierpienia, które towarzyszyło powodowi w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jest całkowicie zrozumiałe, bowiem dla każdego rodzica śmierć dziecka, niezależnie od wieku, jest przeżyciem traumatycznym, wywołującym ogromne cierpienie

i ból, zwłaszcza w sytuacji, gdy śmierć następuje w sposób niespodziewany i człowiek nie ma czasu na oswojenie się z myślą o stracie osoby bliskiej. Sąd miał na uwadze to, że powód nie nawiązał relacji z W., gdyż w chwili śmierci miała trzy miesiące. Niemniej jednak, gdyby nie wypadek komunikacyjny powód niewątpliwie te relacje by nawiązał, towarzyszyłby jej w poszczególnych etapach jej rozwoju, uczyłby otaczającego ją świata i mógłby realizować swoje ojcowskie powinności. Przez zdarzenie z dnia 18 kwietnia 2007 r. stało się to niemożliwe.

Z opinii psychologa i psychiatry wynika, że powód dostosował swojego życie do nowej sytuacji. Przeżył w sposób naturalny żałobę bez żadnych patologicznych zmian w osobowości. Nie wymagał leczenia specjalistycznego. Aktualnie powód założył nową rodzinę. Posiada żonę i dwoje dzieci. Niewątpliwie rozmowy z księdzem i pogodzenie się z odejściem osób, które bardzo kochał, pomogły mu w zaakceptowaniu nowej sytuacji, w której się znalazł.

Należy w tym miejscu wskazać, że Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychologa i biegłej psychiatry. Opinia ta – z punktu widzenia konkluzji zawartych w pisemnej opinii - była zbędna dla oceny zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Biegła psychiatra i psycholog odpowiedziały w sposób jasny i rzeczowy na wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pytania oraz określiły stan psychiczny powoda występujących w związku ze śmiercią córki i partnerki oraz i ich wpływ na kształtowanie się osobowości, a w oparciu o tę opinię można ustalić zakres cierpienia wywołany stratą osoby bliskiej. Zastrzeżenia pozwanego zawarte w piśmie z 2.11.2017 r. należy uznać za wykraczające poza fakty wymagające wiedzy specjalnej. Pozostają raczej w sferze wniosków, które strony i Sąd mogą samodzielnie wyciągnąć na podstawie już wydanej opinii. Nie wymagało opinii uzupełniającej stwierdzenie na podstawie wniosków opinii podstawowej oraz na podstawie zeznań świadków i powoda, że siła więzi emocjonalnej powoda z partnerką i córką była bardzo mocna. Ponadto z opinii podstawowej wprost wynika, że żałoba ustąpiła w sposób naturalny i nie była reakcją przedłużoną (strona ostatnia opinii) oraz że powód nadal odczuwa lęk, tęsknotę za bliskimi oraz ból (strona przedostatnia). Znaczna część zastrzeżeń pozwanego rodzi obawę, że opinia nie została przez stronę przeanalizowana z właściwą starannością.

W tej sprawie trudno doszukać się okoliczności przemawiających za koniecznością ograniczenia zadośćuczynień. Wszystko wskazuje na to, że powód tworzył związek partnerski, który może być nazwany idealnym. Ta postrzegają go wiarygodni świadkowie. Para stała u wrót rodzinnego życia. Wszystko było przed nimi. Podobnie rzecz ma się z córką powoda. Trudno porównać z czymkolwiek utratę trzymiesięcznego dziecka. Tak młody jego wiek w żadnym razie nie przesądza o mniejszej krzywdzie. Wręcz przeciwnie. O ogromnym cierpieniu powoda świadczy obiektywnie zachowanie powoda przez pierwsze miesiące po wypadku, zamieszkiwanie w rodzinnym domu partnerki, wśród jej rzeczy. W ocenie Sądu, oceny krzywdy powoda nie powinien zmieniać fakt, że kilka lat po omawianych zdarzeniach powód zdecydował się założyć nową rodzinę.

W ocenie Sądu, adekwatną do rozmiarów cierpienia powoda wywołanych przedwczesnym zerwaniem więzi nie tylko z córką, ale i z partnerką, z którą tworzył rodzinę, jest zadośćuczynienie w wysokości po 100.000 zł z tytułu śmierci córki i partnerki, łącznie 200.000 zł. Sąd wziął pod uwagę, że powód otrzymał już kwotę 30.000 zł, dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.000 zł (2 x 85.000 zł), zgodnie z żądaniem pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c., art. 436 §2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 §1 k.c. oraz art. 14 ust. 4, art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z odsetkami, zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 30 kwietnia 2016 r.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł następujące koszty: opłata od pozwu 2.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 7.200 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, uiszczone i wykorzystane zaliczki w kwocie 874,62, łącznie 10.091,52 zł. I taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt. II wyroku.

Na podstawie art. 113 ust. 1 Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.500 zł. Oplata od pozwu została ustalona na kwotę 8.500 zł. Powód był częściowo zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych i w związku z tym uiszczył opłatę od pozwu w wysokości 2.000 zł. Do rozliczenia pozostała kwota 6.500 zł. W związku z wygranym procesem przez powoda w całości, nakazano ściągnąć powyższą kwotę od pozwanego tytułem brakującej opłaty od pozwu.

sędzia Rafał Kubicki